NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, niedziela 14 lipca 1929 Nr. 186

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i a... ul. Orzeszkowej 7 ... Telefon Nr. ... a naczelnego Nr. 3689. ... Kraków ... Krakowie 400.630. Wszelkie ko... ylać wprost do Administracji ... Komunik... akcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja ... Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny ... mje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU

Wezwanie z Palestyny

OZJASZ THON.

Kraków, 13 lipca

Poczyniliśmy niewątpliwie w ostatnim czasie duży krok naprzód: przyciągnęliśmy do pracy palestyńskiej takie sfery żydowskie, o których powszechnie mniemano i twierdzono, że się od pnia całkiem oderwały, albo tylko cieniutką nitką z nim jeszcze są złączone. Nie przypuszczano, że w tych kołach jeszcze się da wykrzesać iskrę, a nawet płomień dla sprawy, która chce jednoczyć naród żydowski i zapewnić mu wielką przyszłość. Chodziło o sfery wyższej, zamożniejszej burżuazji, części starszej inteligencji zawodowej i takich kół gospodarczych, dla których interesy ekonomiczne stoją na pierwszym planie. Powiedzmy całą prawdę: w tych sferach — doświadczenie codzienne tego niezawodnie uczy — dominuje pewien oportunizm, który się rzadko — zapomina. A oto przekonaliśmy siebie samych, i cały świat, że Palestyna jest w duszy żydowskiej, jak długo ona nią choćby tylko trochę jest, elementem żywym, którego dwa tysiące lat rozproszenia, ani żadna dobrowolna rezygnacja uśmiercić nie mogły. Uderz w tę strunę, a usłyszysz dźwięk czysty, niefałszowany.

Jest niezmiernie pouczające dla filozofa historji żydowskiej, że ten eksperyment został dokonany. Rzadko mamy w historji sprawdziany eksperymantalne i dlatego też poznanie historyczne jest takie wadliwe i często zawodne. Historyczne twierdzenie udowodnić możemy tylko w sposób djalektyczny. A oto zrobiliśmy eksperyment jakby w retorcie chemika, eksperyment, który się znakomicie udał. Przyszli do nas. Nie przyszli, a przylecieli. Nie ciągnęliśmy, chociaż „przyciągaliśmy", bo się sami garnęli. Dobrze, że się to stało.

Powiadam tak — albowiem udany eksperyment wzmacnia nasze zaufanie, że nigdy nie doznamy rozczarowania, ilekroć przedłożymy Żydom wezwanie z Palestyny.

Teraz właśnie znowu przyszło takie wezwanie.

Sytuacja palestyńska jest znana we wszystkich szczegółach, bo wciąż a wciąż o niej informujemy opinję publiczną.

Mieliśmy tedy w ostatnim dwuletnim okresie w Palestynie egzekutywę nietyle tworzącą, ile utrzymującą i konsolidującą. Kilka lat deficytu w budżecie sprawiły, że organizacja była zadłużona i musiała z ciężkiem sercem się zdecydować, przez jakiś czas nie zakładać nowych osiedli, a tylko już istniejące możliwie wzmocnić. Trudno — deficytowe budżety zdarzają się nawet w silnych państwach, a u nas one są niestety tembardziej możliwe, że my pracujemy bez — egzekutora podatkowego...

Nie zamierzam w tej chwili dyskutować samego zagadnienia, czy organizacja sjonistyczna musi mieć taka zupełnie czystą hipotekę. Nawet odnośnie do państw istniała przed wojną skarbowa teorja, wykładana przez najwybitniejszych teoretyków skarbowych, że stopa zadłużenia stanowi równocześnie miarę bogactwa kraju: im więcej długów publicznych, tem większe bogactwo.

Można niewątpliwe taką teorję doskonale zastosować także do tworów społecznych, polegających na dobrowolnem zaspoleniu, a nie tylko do przymusowych związków, jak państwa. Granica zadłużenia może i powinna być tylko granicą — możności pożyczania. Obciążenie i obarczenie przyszłych pokoleń dla sprawy, z której one właśnie najwięcej będą korzystać, można bez wyrzutów sumienia pomnażać, ile się tylko da. Jakoś na „górze" w kierownictwie organizacji sjonistycznej zlękli się długów i zaciągneli hamulec. Trzeba rzetelnie przyznać, że p. Harry Sacher, któremu właśnie oddano tę niepopularną misję ściągania pasa, swoje zadanie w dobrem i złem dobrze spełnił. Zmniejszył znacznie dług, ale też nie posunął samego dzieła budowy naprzód, chyba w tem, — co zresztą także nie jest bagatelą! — że utrzymał to, co było.

Tymczasem jednak teraz na samo zakończenie zachodzi gwałtowna potrzeba stosunkowo niedużej kwoty, — 20,000 funtów —, na pokrycie bardzo ważnych wydatków. To też centrala Keren Hajesod żąda od nas wszystkich, ażeby tę kwotę dostarczyć. Rzecz zupełnie jasna, że i na nasz okręg przypada część tej kwoty. Z pewnością nie zbyt duża, ażeby stanowiła obciążenie nie do zniesienia. Idzie tylko o to, ażebyśmy nie pozostali w tyle za innymi. Istnieje — trzeba to przyznać — taki „lokalny patrjotyzm", który ma ambicję, ażeby ten odcinek, na którym się stoi, odznaczył się, przynajmniej, ażeby nie zasłużył na naganę.

To właśnie — wezwanie z Palestyny, przekonanie o konieczności wspomnianego wydatku, no i „lokalny patrjotyzm" — powoduje mnie, gdy zwracam się z apelem do starej gwardji i do — nowych rekrutów, ażeby wysłuchali wezwania z Palestyny. Byłoby istotnie wielką satysfakcją, gdyby zażądana kwota jak najrychlej została zebrana, a gdyby nas, naszego okręgu, przy tem nie zabrakło. W nastroju propalestyńskim, który niewątpliwie teraz u nas panuje, taka ofiarność nie powinna stanowić zbyt wielkiego wysiłku.

Niech-że krakowska dyrekcja Keren Hajesod znajdzie otwarte serca i otwarte — kieszenie, kiedy zażąda od sjonistów i niesjonistów pokrycia tej części wspomnianej kwoty, która na nas przypada.

Członkowie Egzekutywy palestyńskiej w drodze na Kongres

Jerozolima, 12. 7. ŻAT. Członkowie Egzekutywy Sjońskiej w Palestynie pp. Harry Sacher Van Frisland oraz pani Henrietta Shold wyjechali do Europy celem uczestniczenia w obradach XVI. Kongresu. Przedtem już wyjechali dyrektorzy Keren Hajesodu Dr. Hantke i Leib Jaffe.

Jubileusz prof. Ottona Warburga

Berlin, 12. 7. ŻAT. Odbyła się tu uroczysta akademja na cześć b. prezydenta Wszechświatowej Organizacji Sjońskiej w Palestynie prof. Ottona Warburga obchodzącego obecnie 70-lecie swych urodzin. Akademji przewodniczył p. Kurt Blumenfeld. Przemówienia powitalne wygłosili Dr. Hantke, Dr. Walsteiner, Dr. Klee, adwokat Grohnemann i inni. Mówcy podkreślali wielkie zasługi jubilata dla ruchu sjońskiego.

Prof. Warburg w swem przemówieniu skreślił swoje koleje, jakie przeżył od asymilacji w której duchu został wychowany aż do sjonizmu. Z wielkim zapałem mówił prof. Warburg o wielkiej przyszłości Uniwersytetu Hebrajskiego, jako ośrodka kulturalnego na Bliskim Wschodzie. Mowca wyraził przypuszczenie, że odbudowa Palestyny, jako ośrodka gospodarczego w krajach Bliskiego Wschodu umożliwi miljonową kolonizację żydowską również w krajach sąsiednich, jak w Transjordanji, Irakat i innych.

—o—

Zjazd legionistów - 11 sierpnia w Nowym Sączu

Warszawa, 12. 7. Tel. Dnia 11 sierpnia odbędzie się w Nowym Sączu doroczny zjazd legionistów. Na zjazd ten przybędzie marsz. Piłsudski, poczem uda się stamtąd bezpośrednio do Rumunji gdzie zabawi do 20 września.

Przygotowania do przyjęcia Prezydenta Rzplitej na Podhalu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Zakopane, 12. 7. PAT. W związku z zapowiedzianym przyjazdem na Podhale i do Nowego Targu Pana Prezydenta Rzplitej przygotowuje się olbrzymia manifestacja ludności podhalańskiej w postaci zbiorowego hołdu na rynku nowotarskim. Poza Nowym Targiem odwiedzi Pan Prezydent także Białkę dopiero od kilku lat związaną z macierzą. Po zakończeniu oficjalnego pobytu na Podhalu ma Pan Prezydent już prywatnie dla wypoczynku spędzić parę dni w schronisku Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na Hali Gąsienicowej.

Groźna powódź w województwie stanisławowskiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 12. 7. (T) Długotrwałe deszcze w Małopolsce wschodniej spowodowały wylew Prutu i Czeremoszu. **Dziś o godz. 12 w nocy wylew osiągnął swój punkt kulminacyjny.** Powodzią zostały dotknięte prawie wszystkie miejscowości na linji Delatyn—Worochta w szczególności zaś **Mikuliczyn, Tatarów Jamna i Diłok.** W okolicy Nadwórnej, Rafajłowej i Zielonej wylały również strumyki górskie. Olbrzymie szkody poniosły lasy. **Szkody sięgają przeszło pół miljona zł.** Szereg kolejek wąskotorowych został zniszczony. **Szczególnie niebezpieczną była sytuacja w żydowskiej kolonji akademickiej w Mikuliczynie, która dziś o 2 w nocy została częściowo zalana.** Jednakże żadnych strat nie poniesiono, gdyż wody w niedługi czas opadły.

Ponieważ deszcze trwają w dalszym ciągu, niebezpieczeństwo dalszej powodzi nie jest za żegnane. Województwo stanisławowskie wysłało ekspedycję ratunkową na zagrożone tereny. Komunikacja kolejowa jest utrzymana, jednakże dojazd do niektórych stacyj kolejowych, w szczególności do stacji Jamna i Diłok jest uniemożliwiony.

Kanclerz austrjacki bierze w obronę Heimwehrę

Wiedeń. 12. 7. PAT. Kanclerz austrjacki Streeruwitz udzielił przedstawicielowi „Temps'a" wywiadu, w którym przy omawianiu kwestji istnienia w Austrji organizacyj wojskowych Heimwehry zaznaczył m. in., że jest ona podobnie jak Schutzbund tworem wewnętrzno-politycznym, powstałym wyłącznie tylko z konieczności psychologicznego zadowolenia ludności. Porządek w Austrji utrzymuje wojsko, policja i żandarmerja, będące zupełnie wystarczającym organem wykonawczym rządu. W końcu kanclerz zauważył, że pożyteczna praca parlamentu pomaga mu skuteczniej w osiągnięciu jego celu, jakim jest skonsolidowanie wszystkich warstw ludności, aniżeli wszelkiego rodzaju zakazy tembardziej, że prądy nurtujące społeczeństwo nie są rewją teatralną, którą można poprostu odwołać.

Już drugi dzień przemawia Poincare w parlamencie

za ratyfikacją umowy o długach

Paryż. 12. 7. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych Poincare kontynuował wczoraj rozpoczętą mowę. Premjer przypomniał, że wysiłki, jakie czyniły kolejne rządy francuskie w celu złagodzenia postanowień układu Mellon-Berenger, rozbijały się o opór Ameryki. Właśnie z tego powodu, że Francja nie ratyfikowała układu Mellon-Berenger, eksperci amerykańscy pragnęli ułatwić Francji wywiązanie się z jej zobowiązań płatniczych przez wprowadzenie planu Younga. Dlatego też — **mówił premjer — ratyfikacja układu w sprawie spłaty długów narzuca się jako konieczność.** Ameryka i Anglja zgadzają się na **różne formy ratyfikacji układu, nie godzą się natomiast na włączenie do nich zastrzeżeń.**

W dalszym ciągu swojego przemówienia Poincare wskazywał na konieczność natychmiastowego przyjęcia takiej formy ratyfikacji umów, któraby nadawała się do przyjęcia dla wierzycieli Francji, przyczem zaznaczył, że **rząd poniesie odpowiedzialność za wynik głosowania.** Mówiąc o wierzytelnościach Anglji, Poincare zobrazował rokowania francusko-angielskie, prowadzone w okresie okupacji zagłębia Ruhry oraz rokowania między Herriotem i MacDonaldem w roku 1924, które toczyły się w obliczu istniejącego planu Dawesa, nie ustalającego czasu trwania spłat niemieckich, co czyniło niezwykle trudnem związanie długów z odszkodowaniami. Dalszy ciąg przemówienia wygłosi Poincare na posiedzeniu popołudniowem izby.

Wszyscy prócz Francji godzą się na Londyn

Wiedeń. 12. 7. (AW) „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Londynu, że tamtejsze koła polityczne w dalszym ciągu liczą się z tem, **iż konferencja reparacyjna odbędzie się w Londynie. Z wyjątkiem rządu francuskiego wszystkie inne rządy godzą się, aby Londyn był siedzibą obrad konferencji.** Ambasador angielski w Paryżu wręczył już rządowi francuskiemu odpowiedź na ostatnią notę francuską. W odpowiedzi tej rząd angielski ponownie rozważa **życzenie, aby konferencja odbyła się w Londynie.** Motywuje to tem, że konferencja potrwa prawdopodobnie aż do wrześniowej sesji Ligi Narodów, a członkowie gabinetu nie mogą bezpośrednio po objęciu urzędowania opuszczać Londynu na tak długi czas.

Niemcy popierają Francję?

Paryż. 12. 7. (AW) Ambasador niemiecki w Paryżu Hoesch, który prawie codziennie jest gościem na Quasi d'Orsay, złożył dzisiaj ponownie wizytę Briandowi tuż przed rozpoczęciem rady ministrów. Hoesch oświadczył, **że rząd niemiecki gotów jest poprzeć Francję w wyborze Lucerny jako miejsca konferencji** pod warunkiem, że konferencja zbierze się nie później niż 6 sierpnia i że niektóre podkomisje obradować będą w Berlinie.

Warszawa, 12 7 PAT. Dnia 11 bm. p. minister sprawiedliwości Car przyjął prezesa sądu najwyższego Supińskiego z którym odbył dłuższą konferencję, na temat nowego regulaminu sądu najwyższego, który wchodzi w życie z dniem 1. sierpnia br.

Warszawa. 12. 7. Sin. Poseł Patek powrócił dziś z Moskwy do Warszawy. Jutro zostanie prawdopodobnie przyjęty przez marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. 12. 7. Sin. Szef sztabu generalnego generał Piskor wyjechał wraz z żoną samochodem do Karlsbadu.

Zakopane. 12. 7. PAT. Ruch przyjezdnych w okresie od 1 kwietnia do 8 lipca br. wykazuje 5.782 meldunków, a ponad 900 osób w stosunku do tego samego okresu roku zeszłego. W okresie od 3 do 8 lipca przybyło ponad 2.000 osób.

Briand czy Herriot?

„Kurjer Warszawski" o Paneuropie

Warszawa. 12. 7. (AW) „Kurjer Warszawski" omawia w artykule pt. „Co tu Brianda i co tu Herriota" wiadomość, podaną przez pisma paryskie o inicjatywie Brianda w sprawie utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Dziennik ostrzega przed zbyt szybkiem entuzjazmowaniem się projektem, który nie jest jeszcze dobrze znany. Pozatem przypomina ostatnie przemówienie Herriota w Zurychu, w którem nawoływał do utworzenia federacji państw europejskich i zjednoczenia Europy na gruncie gospodarczym. Dziennik twierdzi, że przemówienie Herriota spotkało się we Francji z różnemi uczuciami. Niektórzy uważali, że jest to szaleństwo (?!) i utopja.

Dziennik wiedeński o sytuacji gospodarczej w Polsce

Wiedeń. 12. 7. PAT. „Neues Wiener Tageblatt" zamieszcza w numerze dzisiejszym artykuł Dra Ernsta. Jest to już drugi z kolei artykuł po powrocie Dra Ernsta z wystawy poznańskiej, poświęcony tym razem ekonomicznej sytuacji Polski i jej znaczeniu dla Austrji. Autor podaje dokładny i rzeczowy przegląd sytuacji gospodarczej Polski, na podstawie informacyj, zasięgniętych u najpoważniejszych polskich osobistości rządowych podkreślając przytem energję, z jaką mimo trudności spowodowanych wojną i czasami powojennemi zabrało się społeczeństwo polskie do wielkiego dzieła odbudowy.

Międzynar. zjazd młodzieży socjalistycznej

50.000 uczestników

Wiedeń. 12. 7. PAT. Dzisiaj rozpoczął się tu międzynarodowy zjazd młodzieży socjalistycznej, przy współudziale delegatów z zagranicy. Uczestników zjazdu powitał jeden z przywódców ruchu socjalistycznego młodzieży austrjackiej p. Kanitz. Mowę jego przełożyła na język polski p. Helena Bauer, małżonka posła do parlamentu Dra Ottona Bauera. Ogólna liczba uczestników wynosi 50.000 osób.

Porozumienie między Anglją a Egiptem

Wiedeń, 12 7 PAT. Dzienniki donoszą z Londynu: Gabinet angielski obradował szczegółowo nad kwestją stosunków brytyjsko-egipskich. W sprawie tej odbyła się w tych dniach konferencja między MacDonaldem a premjerem egipskim Mahmudem paszą. Jak donosi „Daily Telegraph", w izbie gmin oczekują oświadczenia, które zaznaczy ważny postęp na drodze do usunięcia różnic angielsko-egipskich.

Konferencja MacDonalda z Dawesem

Wiedeń, 12 7 PAT. Dzienniki donoszą z Londynu: Wczoraj odbył premjer MacDonald z ambasadorem amerykańskim gen. Dawesem dłuższą konferencję, która dotyczyła kwestji rozbrojenia na morzu. MacDonald pragnie osobiście konferować w tej sprawie z prezydentem Hooverem w Waszyngtonie.

Koleje chińskie uniezależniły się od sowietów

Wiedeń, 12 7 PAT. „United Press" donosi z Tokio, że kolej wschodnia jest obecnie w ręku rządu chińskiego. Z Charbinu donoszą, że władze chińskie zajęły obecnie wszystkie linje główne, oraz poboczne tej kolei, jakotęż linje telefoniczne i telegraficzne, wypędzając prawie wszystkich urzędników sowieckich. Rosyjski dyrektor biura kontrolnego, trzymany jest w areszcie prywatnym. Aresztowano przeszło 200 funkcjonarjuszy sowieckich, z powodu uprawiania propagandy komunistycznej.

W poniedziałek przyjeżdża do Krakowa
p. Prezydent Rzeczypospolitej

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, przyjeżdża w najbliższy poniedziałek do Krakowa p. Prezydent Rzeczypospolitej.

W związku z przyjazdem p. Prezydenta odbyło się w piątek, dnia 12. lipca w sali „portretowej" Ratusza krakowskiego posiedzenie obywatelskiego Komitetu, zwołane przez prezydenta m. Krakowa sen. Rollego. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele władz rządowych z wojewodą Drem Kwaśniewskim na czele, miejskich, wojskowości, organizacji społecznych, cechów, stowarzyszeń byłych wojskowych i obywatelstwa krakowskiego. Obradom przewodniczył były premjer Prof. Dr. Julian Nowak. Prezydent Rolle przedstawił szczegółowy program przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Krakowa. Po ożywionej dyskusji przedłożony przez Prezydenta Rollego program przyjęto, poczem wybrano komitet wykonawczy, który zajmie się szczegółami przyjęcia.

* * *

P. Prezydent przyjeżdża do Krakowa w poniedziałek o godzinie szóstej popołudniu samochodem z Warszawy. Przyjazd nastąpi od strony ulicy Warszawskiej. U granic miasta powitają Dostojnego Gościa przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych i komunalnych. Następnie uda się p. Prezydent do Zamku królewskiego na Wawel ulicami: Królewską, Warszawską, pl. Matejki, Florjańską, Rykiem gł., Grodzką, przez pl. Bernardyński na dziedziniec zamkowy.

HOŁD PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ NA WAWELU.

We wtorek, dnia 16 lipca br. o godzinie 11-ej w sali poselskiej na Wawelu przedstawiciele władz i obywatelstwa krakowskiego, oraz delegacje stowarzyszeń i organizacyj złożą hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Udział reprezentantów władz i delegacyj (w liczbie najwyżej trzech osób) należy zgłosić w Sekretarjacie Prez. Magistratu najpóźniej do dnia 15 bm. (poniedziałek, do godz. 20-tej)

Sekretarjat Prez. wydawać będzie również legitymacje imienne dla osób biorących udział w hołdzie. Delegacje zbiorą się w sali poselskiej na Zamku punktualnie o godzinie 10.30 przedpołudniem. Spóźnione delegacje po godzinie 10.30 nie będą wpuszczone do sali.

Wyjaśnienia prawne

I.

Jak się odbywa wykonywanie wyroków karnych według nowej procedury?

W myśl postanowień nowej procedury, wyrok wykonywa się natychmiast po uprawomocnieniu się. Tak jest przy wszystkich wyrokach karnych. Wyjątek stanowią wyroki śmierci. Wykonanie wyroku śmierci może nastąpić dopiero po decyzji Prezydenta Rzeczpospolitej, że nie korzysta z prawa łaski. Wykonanie wyroku sądu grodzkiego zarządza sąd grodzki. Wykonanie każdego innego wyroku, zarządza prokurator sądu okręgowego. Co do wyroku śmierci, wykonywa go się w miejscu zamkniętem, nie publicznie Przy wykonywaniu wyroku śmierci powinien być obecny prokurator, naczelnik więzienia, protokolant, lekarz i duchowny wyznania, do którego należy skazany. Pozatem może być obecny obrońca, którego o termi nie stracenia należy zawiadomić.

Interesująca jest kwestja, jaki organ decyduje o zarządzeniu wykonania kary, warunkowo zawieszonej w wyroku. Otóż w myśl art. 530 nowej procedury, zarządzenie wykonania kary zawieszonej, wydać może sąd pierwszej instancji, który w danej sprawie wyrokował, i który orzeka w tym przedmiocie na posiedzeniu niejawnem. Na postanowienie w tym przedmiocie służy zażalenie. Podczas wykonywania kary może zajść konieczność przerwy lub odroczenia wykonania, a więc np. wykonanie kary śmierci na chorych obłożnie i na chorych umysłowo odracza się do czasu ich wyzdrowienia. Wykonanie kary śmierci na kobietach brzemiennych odracza się do upływu 3 miesięcy po rozwiązaniu, o ile dziecko pozostaje przy życiu. Wykonanie kary pozbawienia wolności w wypadku choroby umysłowej lub ciężkiej choroby fizycznej skazanego pozostającego na wolności, odracza się do czasu wyzdrowienia. Odroczenia i przerwy wykonania kary pozbawienia wolności udziela prokurator okręgowy, zarządzający wykonanie wyroku — na czas do 3 miesięcy, prokurator apelacyjny — na czas do 6 miesięcy.

II.

Jaka instancja sądowa i kiedy może wstrzymać wykonanie wyrzeczonej przez sąd eksmisji?

W myśl noweli do ustawy o ochronie lokatorów z 1928 r. bezrobotny co do którego zapadł wyrok, nakazujący eksmisję z lokalu, może żądać odroczenia wykonania wyroku, o ile otrzymał pracę i spłaca obok bieżącego komornego pewną kwotę na zaległość, wynoszącą jedną czwartą komornego bieżącego. Podanie z prośbą o wstrzymanie wykonania takiej eksmisji wnosi osoba eksmitowana do tego sądu, który wyrok wymieniony wydał.

Sąd rozstrzyga kwestję na posiedzeniu, po wysłuchaniu stron, w formie decyzji. Decyzję, oddalającą żądanie odroczenia wykonania eksmisji, zaskarżyć można w drodze tzw. skargi incydentalnej do sądu 2-giej instancji. **K. Kl.**

Od Witosa do Sławka
Dziesięć lat parlamentu polskiego
Kandydat na premjera

Byłoby wprost krzywdą, gdyby nazwisko aplikanta adwokackiego Józefa Chacińskiego nie przeszło do historji. Teraz jest jeszcze Chaciński przywódcą parlamentarnego klubu chadeków.

W szeregach chadeków znajduje się copraw da były wicemarszałek sejmu Ludwik Gdyk, który czuwał nad bufetem sejmowym i zdobył sobie sławę rezolucją „wzywającą rząd, by zniósł gospodarczy kryzys kraju".

Zapisał się w dziejach wesoły ksiądz b. poseł Kaczyński, który dokazywał nielada sztuki i jeździł na wszystkie sesje Rady Ligi Narodów korzystając z „moralnego" poparcia ministerstwa spraw zagranicznych.

Słynnym był również bohater rozwoju poseł Dymowski, który zapisał się w dziejach parlamentaryzmu polskiego kradzieżą listu posła Diamanda.

Niezapomnianym pozostanie również Wacław Bittner, który nie wsławił się tak dalece jako adwokat, jak raczej wnioskiem o unieważnienie mandatu komunistycznego posła Henryka Bittnera- który go kompromitował podobieństwem nazwiska rodowego.

Był w klubie dr. Bryła, który grzeszył w czasie wyborów sejmowych w sanacji, a następnie powrócił do swoich chadeckich przyjaciół.

Wśród spisu zasłużonych mężów mają chadecy b. ministra spraw wewnętrznych Smólskiego, który zawczasu umiał wycofać się z polityki i stać się rejentem.

Wszyscy będą pamiętać chadeckiego ministra sprawiedliwości b. senatora Nowodworskiego, owego ministra „bez daty", który zapomniał napisać datę na swem rozporządzeniu o sądach wojskowych.

Chaciński nie był ministrem, był tylko prezesem klubu chadeckiego, ale w parlamencie i kuloarach odgrywał wybitną rolę. Wysoki, chudy Chaciński z woskowa twarzą należał do pięciu sześciu osób, które były „honorowymi akuszerami" każdego centroprawego rządu. Kiedy N. P. R. zamierzała wejść do gabinetu Witosa, wówczas natychmiast wywoływano natralnego konkurenta N. P. R. i chadecy zajmowali stanowisko ministra pracy.

Reprezentanci rzemieślników, służących, warszawskich stróżów zagrażali zawsze interesom N. P. R. i dlatego stanowili chadecy niemałą siłę przyciągającą.

Ich przywódca Chaciński nie należał do wybitnych mówców. Sucho i bez temperamentu zwykł był odczytywać w imieniu swego klubu kompromisowe deklaracje. Nie należał też wcale do sejmowych mędrców umiejących szybko położyć przeciwnika na łopatki.

Prócz zewnętrznej reprezentacji nie miał Chaciński żadnych specjalnych zalet. Ale jedną zaletę dobrą dla swego klubu posiadał: Nie zapalał się, nie angażował się silnie, nie napadał ostro i nie protestował w oburzeniu. Miał on temperament „Kurjera Warszawskiego", znał doskonale sztukę milczenia i udawał w ten sposób mędrca jakkolwiek nikt nie miał wątpliwości co do jego „mądrości".

A kiedy nadszedł okres ostatniego kryzysu rządowego przed przewrotem majowym, kiedy wymieniono już wszystkie nazwiska możliwych twórców gabinetu ministrów, kiedy rozpoczęto szukać kandydatów w stylu „letniej wody", kiedy już padła kandydatura przyjaciela Witosa Jana Dębskiego wypłynęło nazwisko aplikanta Jana Chacińskiego. Chaciński był wówczas właśnie przed ostatnim egzaminem. Przeglądał jeszcze kodeks karny i cywilny, kiedy padło jego nazwisko i pojawił się wniosek pod Bakchusem, by stały bywalec tej restauracji Chaciński został premierem i pozostawił dla siebie portfel ministra sprawiedliwości.

Wahał się krótki czas. Przez 24 godzin wisiała jego kandydatura w powietrzu a wkońcu nie przyjął propozycji. Zląkł się. Odczuwał dziesiątki uśmiechów swych znajomych, którzy podziwiali jego karjerę jako prezesa klubu, ale którzy nie mogli sobie wyobrazić, że on zajdzie wyżej.

Dziś jest przywódcą 15 ludzi, z których siedmiu ciągnie ku prawicy, ku endekom, a ośmiu do BB. Ratuje on jedność swego klubu papierowemi, nic nie mówiącemi deklaracjami.

Nadeszły ciężkie dni. Stróże przystąpili do Jawornickiego, rzemieślnicy wstąpili do sanacji. Nawet do „Bakchusa" wprowadzili się sanatorzy. Niema gdzie wejść. Poseł Witos wyprowadził się ze swego apartamentu przy ulicy Marszałkowskiej...

Późną nocą zdarza się, że kadydat na premjera Chaciński wędruje samotny, nieznany i obcy setkom przechodniów nie znających historycznego kandydata na premjera...

Bernard Singer

W obliczu Kongresu

Zadziwiająca praca — Jewish Agency na pierwszym planie? — Walka o Egzekutywę — Budżet — Frakcje znacznie wzmocnione

W ruchu sjonistycznym panuje obecnie szczególne ożywienie, znamionujące zawsze okres przedkongresowy. Instytucje sjonistyczne wykańczają sprawozdania, które mają być przedłożone kongresowi, biuro kongresowe pracuje już gorączkowo i intensywnie a Egzekutywa sjonistyczna przygotowuje się do wielkich dni, które mają rozstrzygnąć o przyszłości Organizacji Sjonistycznej. Praca Egzekutywy i kierownictw wszystkich instytucyj sjonistycznych zadziwia zawsze swym zakresem rozmiarami, dokładnością i wszechstronnością, jeśli chodzi o informowanie żydowskiej opinji publicznej, ale w okresie przedkongresowym wysiłki te dochodzą do szczytu i stanowią chlubę Organizacji Sjonistycznej. Informacje, biuletyny, dokładne sprawozdania, rozsyłane przez Egzekutywę dają jedyny w swoim rodzaju przegląd olbrzymiej i doniosłej pracy wykonawczej przez Organizację sjonistyczną. Sprawozdania, które otrzyma każdy delegat na Kongres sjonistyczny obejmują kilka dużych tomów a zadziwiają ścisłością, jasnością obrazu i metodą pracy.

Jasny plan i metodę widzimy także w ogłoszonym przez nas w części wczorajszego nakładu dokładnym porządku dziennym Kongresu. Na pierwszy rzut oka wydaje się dziwnem, że sprawie tak doniosłej jak Jewish Agency poświęcono zaledwie dwa dni czasu. Bo oto referaty prezydenta Weizmanna oraz Feliksa Rosenblütha o konstytucji Jewish Agency odbędą się w poniedziałek a już we środę popołudniu ma być przedłożone sprawozdanie komisji konstytucyjnej Jewish Agency i ma odbyć się głosowanie w tej sprawie. Wedle dotychczasowego zwyczaju, głosowanie nad sprawozdaniami komisji odbywało się zawsze w ostatnich dniach kongresu. Od zwyczaju tego odstąpiono prawdopodobnie z dwóch względów. Chodziło przedewszystkiem o to, by już w pierwszych dniach, kiedy jeszcze wszyscy delegaci uczestniczą w obradach kongresu załatwić tę doniosłą sprawę, a z drugiej strony, ponieważ zachodzi możliwość poczynienia przez Kongres zmian w konstytucji Jewish Agency chciano uzyskać pewien termin czasu dla porozumienia się z grupą Marshalla, aby Rada Jewish Agency zebrała się definitywnie 11. sierpnia. Pozatem tedencją egzekutywy jest położenie szczególnego nacisku na wewnętrzne sprawy organizacyjne. Sprawom tym poświęcone będą aż cztery referaty a to prof. Brodetzkiego o zadaniach Organizacji Sjonistycznej, referat o emigracji i przygotowaniu chaluców, oraz o pracy kulturalnej i hebraizacji golusu. Referat kulturalny ma tym razem wygłosić poseł Grünbaum. Referat ten stanowi pewne novum, w ostatnich bowiem latach sprawy kulturalne omawiano na kongresach w łączności z budżetem oświaty. Tym razem ponieważ chodzi o plan rozszerzenia działalności organizacji sjonistycznej będzie wygłoszony specjalny referat i odbędzie się na ten temat dyskusja. Jak słychać, pierwotnie referat ten miał wygłosić jeden z wybitnych działaczy i literatów hebrajskich ponieważ atoli nie może przybyć na kongres, referat wygłosi poseł Grünbaum obecny prezes Tarbutu w Polsce.

Ale głównym problemem zainteresowania, około którego rozegra się silna walka, będzie kwestja wyboru przyszłej egzekutywy. Dotąd żadne ugrupowanie sjonistyczne nie zajęło zdecydowanego stanowiska w sprawie przyszłego składu Egzekutywy. W prasie sjonistycznej toczy się jeszcze dyskusja na temat czy przyszła egzekutywa ma być koalicyjna czy też jednolita. Frakcje nie zajęły jeszcze w tej sprawie stanowiska a wśród ogólnych sjonistów panuje co do tego silna rozbieżność zdań. Sjoniści amerykańscy występują zdecydowanie za jednolitą egzekutywą, w skład której wszedłby Harry Sacher mąż zaufania sjonistów z krajów anglo-saskich, który zasłużył się około uporządkowania finansów Organizacji Sjońskiej. Harry Sacher wchodzi w rachubę jako członek egzekutywy tylko w tym wypadku, jeśli egzekutywa będzie jednolitą. Do Egzekutywy koalicyjnej Harry Sacher nie chce w żadnym razie wstąpić. W razie gdyby egzekutywa taka powstała, miejsce Sachera zająć ma dr Artur Ruppin. Sjoniści amerykańscy będą oczywiście czynili starania utrzymania dotych czasowej egzekutywy, ale przeciwstawi im się głównie prof. Brodetzky, który domaga się kategorycznie dopuszczenia przedstawicieli robotników i Mizrachi do Egzekutywy. Jednym z motywów ma podobno być obecny skład rządu angielskiego. W sprawie tej niema na razie definitywnej decyzji, zwłaszcza, że chodzi tutaj o wybór połowy egzekutywy, która będzie współpracowała z Egzekutywą wybraną przez Radę Jewish Agency. Zapewne dużą walkę wywołają także kwestje budżetowe a głównie sprawa specjalnych zbiórek, urządzanych przez frakcje, korzystające w całej pełni z ogólnego budżetu palestyńskiego. W tych sprawach egzekutywa będzie miała ciężkie zadanie zwłaszcza, że frakcje przybędą na Kongres naogół wzmocnione.

—o—

Kronika kongresowa

Nowy Jork (ŻAT) W tych dniach wyjeżdża do Europy celem uczestniczenia w konstytucyjnem posiedzeniu Rady Agencji Żydowskiej rab, dr. Abraham Simon, b. prezydent związku rabinów zreformowanych gmin żydowskich w Ameryce.

Federacja sjonistyczna w Kanadzie reprezentowana będzie na XVI Kongresie sjonistycznym przez 13 delegatów, m. in. rab. Złotnika, pana i panią Freiman.

Bazylea (ŻAT) Na dalegata sjonistów szwajcarskich na XVI Kongres sjonistyczny wybrany został adw. dr Markus Cohn.

Londyn (ŻAT) W wyborach w Londynie na XVI Kongres sjonistyczny ogólni sjoniści zdobyli 3 mandaty (dr. Eder, Leopold Schoen i red. Morris Meyer), mizrachiści — 1 mandat, (Michał Schiff) oraz rewizjoniści — 1 mandat. Delegatem rewizjonistów będzie prawdopodobnie p. Seifort, gdyż pierwszy kandydat listy rewizjonistycznej Meir Grosmann jest członkiem sjonistycznego komitetu wykonawczego, zaś następny dr. Schwartzman ma przejść z światowej listy rewizjonistycznej.

Brno (ŻAT) Nieoficjalne wyniki wyborów delegatów czechosłowackich na XVI Kongres Sjonistyczny są następujące: Zjednoczona lista ogólnych sjonistów oraz Ligi dla Pracującej Palestyny zdobyła 6 mandatów, sjoniści-radykalni (dr Margulies) oraz Mizrachi (nadrabin Pragi dr. Brod po jednym mandacie. Na 9-ty mandat pretendują rewizjoniści i Mizrachi.

Kogo reprezentuje Asz w Radzie Jewish Agency

Liga dla pracującej Palestyny w Polsce wysłała do Szaloma Asza, wybranego członkiem Rady Jewish Agency telegram, w którym wita Szaloma Asza jako przedstawiciela pracującej Palestyny w Radzie Jewish Agency. W odpowiedzi na to Asz nadesłał depeszę, w której donosi, że będzie reprezentował Ligę i dziękuje za gratulacje.

— MERKAZ HACEIRIM, Krakowska 41. Dziś, o godz. 3 pop. wspólny spacer. Jutro wycieczka stateem do Tyńca. Punkt zborny o godz. 2.30 pop. na Grobiach. Goście mile widziani.

— KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL" (Rynek gł. 29 I. piętro). Dziś w sobotę wspólne zwiedzenie Muzeum Narodowego w Sukiennicach Punkt zborny przed Muzeum punkt. o godz. 10 przed południem.

Doniosła konferencja Edmunda Rotszylda z prez. Weizmannem

Z Paryża donoszą nam:

Sędziwy baron Edmund Rotszyld złożył we wtorek 9 bm. wizytę prezydentowi Organizacji Sjońskiej prof. Weizmannowi, bawiącemu jeszcze w Paryżu. Baron Rotszyld bawił u prezydenta Weizmanna godzinę. W czasie rozmowy poruszono szereg doniosłych spraw w związku z odbudową Palestyny.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

Gościnne występy praskiego Teatru Stanisławskiego

„Ożenek"

nieprawdopodobne zdarzenie w trzech aktach M. Gogola.

Nieprawdopodobne zdarzenie? I to człowiek, któ ry nie chce się żenić? Nieprawdopodobnem jest chyba wystawienie tej błahostki, tego scenicznego żartu, wzorowanego zresztą na Molierze, pozbawionego jednak tegoż ostatniego nieśmiertelnej aktualności — w naszych czasach, innym żyjących rytmem i dlatego wprost niezdolnych do nastawienia się na tego rodzaju głupstewka. Ho kubą jest dziś dla każdego z nas wyliczanie zalet „dworjanina" i przeciwstawianie ich sposobowi życia mieszczanina, nudzą nas satyryczne wycieczki na cudzoziemczyznę, dobre dla epoki Bonomolca, a wprost niewspółmierne z naszą. Czy naprawdę dziś ktoś się jeszcze śmiać może z nazwania człowieka „Jajecznicą"?

Można więc w „Ożenku" słynnego i nieszczęśliwego autora „Martwych Dusz" widzieć widomy znak przewagi aktorstwa. Nawet artyści, przysięgający na Stanisławskiego chcą zademonstrować, że są doskonałymi irgreami, umieją się wżyć w ubiegłe, nietylko myszką, ale już starą myszą trącące czasy i czarem swego aktorskiego je ożywić kunsztu. Niebacznie i lekkomyślnie postąpili bo równocześnie zademonstrowali, że mimo swego aktorskiego kunsztu są już tylko epigonami, dającymi nam tylko stary, spłowiały repertuar.

Nie trzeba podkreślić, że aktorska strona bajecznie wyszła. Pawłow znowu wspaniały stworzył typ, dla którego warto oglądnąć sobie „Ożenek". Doskonały ten artysta łączy w sobie precyzyjne opracowanie roli cechuje aktora a la Kamiński ze żywiołowością, właściwą typowi a la Solski. Pani Greczowa jako sadatka i panie Tokarskie jako narzeczona i ciotka soczyste stworzyły sylwetki, w czem rywalizowali z niemi panowie Wyrubow, Astanow Espe i Bogdanow. War to jeszcze wspomnieć dwie epizodyczne rolki a mianowicie pani Sakewicz jako pokojówki i pana Pawlenki jako lokaja.

Ha, trudno, ludzie ci umieją grać. M. K.

—•—

— MOSKIEWSKI ARTYSTYCZNY TEATR STANISŁAWSKIEGO daje dzisiaj premierę inscenizacji dzieła Teodora Dostojewskiego „Bracia Karamazow". Opracowanie sceniczne wykonał specjalnie dla teatru Stanisławskiego w Moskwie dramaturg tego teatru Włodzimierz Niemirowicz-Danczenko. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8 wieczorem.

PRAWA AUTORSKIE KOMPOZYTORÓW POLSKICH. Na skutek pertraktacyj, przeprowadzonych przez Radę Naczelną Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych z Zarządem Stow. Kompozytorów Polskich zespoły śpiewacze uzyskały obniżenie tantjemy od wykonywanych publicznie utworów kompozytorów polskich, z 10 proc. na 2 i pół proc. od wpływów brutto.

—o—

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Sobota: „Bracia Karamazow".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Wojennym szlakiem".
BAGATELA: „Sportowiec z miłości".
NOWOŚCI: „Wesele podczas rewolucji" („Ostatnia noc miłosna").
SZTUKA: „Żonka na wydaniu".
WARSZAWA: „Błędne gwiazdy".
UCIECHA: „Piętno miłości".

Zaostrzenie przepisów celnych przy postępowaniu licytacyjnem!

Pod tym tytułem podał „Przegląd Kupiecki" Nr. 27 alarmującą wiadomość o poważnem niebezpieczeństwie, które zagraża importerom z powodu okólnika Dyrekcji Ceł we Lwowie L. 4340/II. 29. W sprawie tej zwołaną została przez Prezydjum Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców *Konferencja importerów* na niedzielę, dnia 14 lipca 1929 o godz. 11.30 przedpołudniem w sali Krak. Stow. Kupców, Grodzka 43. — Referat wygłosi p. Ignacy Ungar, konsulent dla spraw celnych Krak. Stow. Kupców. — *Masowy udział importerów w Konferencji jest ze względu na olbrzymią doniosłość sprawy — nakazem chwili.*

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 30	Lipiec 13 Sobota 5 Tamuz 5689	Zachód słońca 19 m. 56

Powitanie p. Prezydenta Rzplitej nastąpi w Prądniku Czerwonym

W poniedziałek, dnia 15 bm. o godzinie 18-tej przyjeżdża do Krakowa p. Prezydent Rzeczypospolitej. Oficjalne powitanie Pana Prezydenta nastąpi na granicy Krakowa, tj. na placu w Prądniku czerwonym.

* * *

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia, że z okazji przyjazdu p. Prezydenta uruchamia dla wygody publiczności większą ilość autobusów na Prądnik Czerwony. Autobusy odjeżdżać będą z pod Barbakanu. Z chwilą przyjazdu p. Prezydenta, nastąpi chwilowa przerwa w ruchu autobusowym. Po przejeździe p. Prezydenta ruch autobusowy zostanie podjęty na nowo.

4 miljony mieszkańców przybyło Polsce w okresie 10-lecia

„Wiadomości Statystyczne" ogłaszają w zeszycie 12-tym ciekawą tabelę, ilustrującą rozwój ilościowy ludności Polski w okresie 10-lecia jej odrodzonego bytu. Jakkolwiek dane te mają znaczenie tylko orjentacyjne i uważać je należy za przybliżone, to jednakże są one najzupełniej wystarczające, aby dać pojęcie o tempie wzrostu liczbowego ludności Polski. Na 1 stycznia 1919 roku ziemie polskie liczyły 26,282,290 mieszkańców. Na 1 stycznia 1929 roku ludność Polski wyrażała się w liczbie 30,408,247 mieszkańców. A więc w ciągu 10 lat zyskaliśmy przeszło 4 miljony ludzi. Ciekawie przedstawia się ten rozwój z roku na rok:

Rok 1919 — 26,282,290, rok 1920 — 26,664,277, rok 1921 — 26,828,532, rok 1922 — 27,471,184, rok 1923 — 27,941,243, rok 1924 — 28,374,613, rok 1925 — 28,809,570, rok 1926 — 29,293,996, rok 1927 — 29,638,097, rok 1928 — 29,996,646 i rok 1929 — 30,408,247. Jeśli chodzi o podział ludności Polski na grupy województw to jest on następujący: województwa centralne — 12,760,178 (w roku 1919 — 10,947,908), województwa wschodnie — 5,136,086 (w roku 1919 — 3,832,025), województwa zachodnie — 4,320,445 (w roku 1919 — 3,986,823) i województwa południowe — 8,191,538 (w roku 1919 — 7,495,504).

Radjo w dalekobieżnych pociągach

Wobec powodzenia radja w pociągach: Warszawa—Kraków (godz. 3'05 popoł.) i Kraków—Warszawa (godz. 2'20 popoł.) ministerstwo komunikacji zamierza zainstalować radjo i w innych dalekobieżnych pociągach na ważniejszych szlakach.

Wpociągach, kursujących pomiędzy Warszawą a Krakowem i odwrotnie, studjo i aparat z mikrofonem mieści się w osobnym przedziale, z którego prowadzą połączenia do każdego przedziału. Podróżni wynajmują słuchawki za 2 zł od specjalnego funkcjonarjusza i mają prawo słuchać koncertów stacyj polskich, europejskich i amerykańskich przez cały czas trwania podróży. Dotych czasowa frekwencja radjosłuchaczy w pociągach wyraża się cyfrą 60.

—o—

— KOLONJA LETNIA „OGNISKA". W dniu 1-go bm. nastąpiło otwarcie kolonji letniej, urządzonej przez Stowarzyszenie Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" w Krakowie w Kowańcu ad Nowy Targ. Kolonja urządzona jest dla 65 akademików z całej Polski. Zgłoszenia na sierpień należy składać we właściwem środowisku lub wprost do „Ogniska", Kraków, ul. Przemyska l. 3, najdalej do 15 bm. ponieważ później sze zgłoszenia rozpatrywane nie będą.

— URZĘDNICY A P. W. K. Urząd Wojewódzki w Krakowie zawiadomił wszystkie starostwa województwa krakowskiego, iż na skutek bardzo nikłej frekwencji noclegi w urzędzie wojewódzkim w Poznaniu, przygotowane dla urzędników województw i starostw, zostały z dniem 1 bm. zwinięte.

— STRAJK ROBOTNIKÓW MALARSKICH I SZKLARSKICH. W dniu 5 bm. rozpoczęli pracownicy malarscy, lakierniczy i szklarscy strajk, wskutek nieprzyznania im 25 proc. podwyżki do cen dotychczasowych. W związku z tem cechy malarzy i lakierników grupa I, malarzy grupa II, lakierników grupa II i szklarzy zawiadamiają publiczność, że płace pracowników malarskich, lakierniczych i szklarskich zostały zawartą w roku 1928 umową zgodnione z cenami przedwojennemi i raz na zawsze unormowane w ten sposób, że pracownicy otrzymują automatycznie podwyżkę płacy, o ile wskaźnik drożyźniany ustalany przez władzę wykaże wzrost kosztów utrzymania o 5 proc. Zgodnie z tym wzrostem drożyzny wymienione cechy zgodziły się podwyższyć płace pracowników o 5 proc. Pracownicy jednak podwyżki tej nie przyjęli i bez uprzedniego zawiadomienia interesowanych cechów samowolnie w ciągu tygodnia pracę porzucili.

—o—

ZMARLI:

Ś. P. Sylwerjusz Chmurkowski, znany dziennikarz krakowski zmarł wczoraj po długich cierpieniach, przeżywszy lat 56. Śp. Chmurkowski urodził się w roku 1873 w Warszawie, gdzie uczęszczał do gimnazjum realnego. Egzamin dojrzałości złożył w gimnazjum w Saratowie i tamże odbywał studja uniwersyteckie, rozpoczynając równocześnie pracę w zawodzie dziennikarskim. Kolejno pracował w dziennikarstwie w Warszawie, Łodzi i Radomiu, a w następstwie wypadków z r. 1905 przeniósł się na stałe do Krakowa, gdzie dokonał pracowitego żywota, pracując ostatnio jako redaktor w „Il. Kurjerze Codz.".

Śp. red. Chmurkowski ceniony był ogólnie dla zalet charakteru i serca, a zgon jego wywołał szczery żal. Pogrzeb śp. Chmurkowskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 4 popołudniu na cmentarzu rakowickim.

W poniedziałek 8 b. m. ukonstytuowała się tekstylna Sekcja hurtowna przy Związku Wierzycieli Wojew. Krak., jako „Związek hurtownych składów tekstylnych".

Członkami Związku są firmy:
1) Bensinger i Spira
2) Birnbaum i Ska
3) Feiwel Juljusz
4) Landau Schachne
5) Lauterbach Maks
6) Nattel M. i Synowie
7) Teich H. i Ska
8. Textil Union
9) Wang Artur.

Firmy te reprezentują następujące fabryki: Buhle Karol T. Tow. Akc., Eisenbraun F. Tow. Akc., Eittingon E. i Ska Tow. Akc., Geyer Ludwik Tow. Akc., Krusche i Ender Tow. Akc., Poznański J. K. Tow. Akc., Scheibler i Grohman Tow. Akc., Zawiercie Tow. Akc.

Przewodniczącym Związku wybrano p. **Wilhelma Landaua**, zastępcą p. **Maksa Lauterbacha.**

Cele Związku hurt. skł. tekst. zostały dokładnie określone, a są one: obrona wzajemnych interesów, niedopuszczanie do rozluźnienia warunków sprzedaży i unormowanie tychże, ścisłe przestrzeganie umówionych kondycyj, punktualne wyrównanie protestów, założenie t. zw. czarnej listy, uniemożliwienie puszczania w obieg rymes kupców, dopuszczających swe weksle do protestu i t. d. i t. d.

Związek bierze sobie również za zadanie, unormować sprzedaże odbiorców tejże grupy i solidarnie popierać dążenia uczciwych i solidnych odbiorców.

Związek rozpoczyna swą działalność w ciągu najbliższych dni i przyczyni się nieodzownie do uzdrowienia stosunków w branży tekstylnej.

ZE SPORTU

— **SEKCJA STRZELECKA PRZY „Ż.K.S. MAKKABI".** Dziś w sobotę o godz. 3 popoł. w lokalu „Brith Trumpeldor". Zbiórka sekcji a o godz. 3.15 na strzelnicę.

— **POCZTOWY KS — ŻKS HAGIBOR.** Dziś w sobotę o godz. 5.30 popoł. na boisku ŻKS „Makkabi" odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo: „Pocztowy" — „Hagibor". Poprzedzą o godz. 3.30 popoł. ŻRKS „Siła" rez. — ŻKS „Hagibor" rez.

Ruchliwa sekcja piłki nożnej ŻKS Hagibor zorganizowała drużynę juniorów i stawać będzie do rozgrywek pucharowych, urządzonych przez KZOPN. Wpisy do drużyny juniorów w wieku od **lat 13 do 17** przyjmuje sekretarjat codziennie między **godz. 8—9** wiecz. w lokalu klubowym przy **pl. Wolnica l. 11.**

Spisek najpiękniejszej córy Stambułu przeciw Kemal Paszy

Piekielna maszyna jako odwet za zawiedzioną miłość

Przed sądem najwyższym w Konstantynopolu zasiadła na ławie oskarżonych 23-letnia anarchistka turecka, Kadrje-Nachum, wyjątkowej piękności i inteligencji „wyzwolona Turczynka", oskarżona wraz z 8-miu innymi spiskowcami o planowanie zamachu na życie prezydenta republiki tureckiej, Kemala Paszy.

Przed pół rokiem wykryto bowiem w gmachu nowej akademji tureckiej, na którego otwarcie przybyć miał za parę godzin Kemal-Pasza potężnej siły maszynę piekielną, ukrytą w podziemiach, a której wybuch spowodowałby niechybną śmierć odnowiciela Turcji i wszystkich obecnych na uroczystości. Jedynie przypadek przyczynił się do wykrycia i usunięcia piekielnej maszyny, a prowadzone z ogromną intensywnością i z zachowaniem najściślejszej tajemnicy śledztwo przyniosło rewelacyjne wyniki. Okazało się oto, że główną inicjatorką spisku była słuchaczka uniwersytetu w Konstantynopolu, znana z swej niezwykłej urody, Kadrje Nachum, córka zamożnego kupca ze Stambułu, gorąca wielbicielka Kemala-Paszy, osobiście mu znana i niejednokrotnie przyjmowana przez niego w Angorze.

Kadrje Chanum była jedną z najgorliwszych bojowniczek wyzwolenia kobiety tureckiej z wiekowego zacofania i w charakterze przewodniczącej związku „wyzwolonych kobiet tureckich" miała możność często konferować z tym, któremu Turcja nowoczesna zawdzięcza swą europeizację i porzucenie tradycyj starego świata muzułmańskiego.

Młoda i piękna Turczynka niepohamowaną miłością do Ghazi-zwycięzcy, który zresztą — jak wiadomo — lubi otaczać się młodemi, pięknemi i... wyzwolonemi kobietami. Ale czy te reformy państwowe, dokonywane stopniowo przez Kemal-Paszę, nie zadawalały w zupełności radykalizmu Kadrje-Nachum — ten motyw wysuwa bowiem wobec sądu jako główną pobudkę uknucia spisku, — czy co jest prawdopodobniejsze — miłość jej została odrzucona przez reformatora, z gorliwej wielbicielki zamieniła się Kadrje-Nachum w groźną przeciwniczkę, żiejącą nienawiścią i żądzą zemsty.

Na śledztwie sądowem i podczas przewodu piękna Kadrje-Nachum, nie ukrywając swej płomiennej miłości dla Kemala, mówi o zemście, którą mu zaprzysięgła i o śmierci, którą mu zadać chciała.

Na rozprawę zjawiła się w pięknej tualecie, olśniewając swą urodą, młodością i nieposkromioną wybuchowością namiętnej natury... Na białych jej rękach dzwonią kajdany, z oczu biją gromy, a w płomiennej mowie Kadrje-Nachum wyznała, iż całą winę ponosi ona sama, gdyż inni spiskowcy byli posłusznymi wykonawcami jej woli.

Istotnie, urokowi tej niezwykłej dziewczyny trudno było się oprzeć a i sąd, który sam ulega najwidoczniej czarowi jej oczu przepastnych, skłania się raczej do traktowania Kadrje, jako nieobliczalnej fanatyczki, aniżeli niedoszłej morderczyni... Przy drzwiach zamkniętych hodczytanie zostały zeznania Kemala Paszy, o wizytach pięknej Kadrje-Nachum w pałacu w Angorze... Świadkowie zeznali, iż pewnego razu Kemal Pasza kazał wyprowadzić ją z swego gabinetu...

Zasłona tajemnicy kryje prawdziwe motywy uknutego spisku, który jest zapewne obłąkaną zemstą za odtrąconą miłość...

Jeśli sąd będzie musiał wszakże skazać Kadrje-Nachum na śmierć, zgodnie z obyczajem zachowanym do dziś, zostanie ona powieszona w kajdanach i białym całunie, na placu publicznym, tuż przy moście, łączącym dwa brzegi Złotego Rogu nad Bosforem.

Konfrontacja chuliganów opolskich z pobitymi artystami z Katowic

Berlin. 12. 7. PAT-Radio. Przed sądem opolskim odbyła się wczoraj konfrontacja 24 oskarżonych o udział w napadzie na artystów polskich z Katowic ze świadkami zajść. W konfrontacji wzięli również udział artyści, wezwani specjalnie z Katowic. Prasa berlińska twierdzi, że świadkowie uniemożliwili stwierdzenie identyczności sprawców napadu.

Przed gmachem sądowym skonsygnowane były silne oddziały policji, które strzegły dostępu do budynku sądowego. Nadto obsadzono policją całą drogę, prowadzącą z dworca do sądu.

Władze chińskie usuwają resztki wpływów sowieckich w Mongolji

Londyn, 12 7 PAT. Z Charbina donoszą, że zatarg rosyjsko-chiński znowu się zaostrzył. Władze chińskie zarządziły rozwiązanie organizacji zawodowej funkcjonarjuszy kolei wschodnio-chińskiej. Policja chińska zajęła biura filjalne sowieckiego trustu naftowego i włókienniczego, jakoteż sowieckiego komisarjatu handlowego, tak, że chwiliowo nie funkcjonuje w Mandżurje już żadna sowiecka organizacja gospodarcza.

Pogrzeb śp. Juljana Fałata

Bystra, 12. 7. Przy tłumnym udziale publiczności odbył się dziś manifestacyjny pogrzeb śp. Juljana Fałata, znakomitego malarza polskiego. Na pogrzebie reprezentowane były władze państwowe, świat malarski, stowarzyszenia i instytucje, licznie też stawiło się okoliczne włościaństwo. Ministra oświaty reprezentował Dr. Tadeusz Dobrowolski, w zastępstwie chorego wojewody śląskiego przybył naczelnik wydziału Regorowicz. Reprezentowana była również Akademja Krakowska i korpus oficerski. Na pogrzebie wygłoszono szereg przemówień, poczem trumnę ze zwłokami złożono do grobowca rodzinnego. Wśród licznych wieńców zwracały uwagę piękne wieńce, nadesłane przez wojewodę śląskiego oraz krakowskiego.

—o—

Hoover wzywa do uczczenia Kazimierza Pułaskiego*

Waszyngton, 12. 7. PAT-Radio. Prezydent Hoover wydał proklamację, wzywającą do uczczenia 150-tej rocznicy śmierci wybitnego wojownika o niepodległość Stanów Zjednoczonych Kazimierza Pułaskiego, która przypada w dniu 11 października. Prezydent nakazuje urządzenie odpowiednich uroczystości w szkołach, kościołach i instytucjach społecznych. Na gmachach państwowych powiewać ma w rocznicę śmierci Pułaskiego flaga gwiaździsta.

Socjaliści amerykańscy chcą zorganizować się na wzór Labour Party

Boston. 12. 7. PAT. Komitet wykonawczy partji socjalistycznej wysłał pismo do premjera angielskiego Mac Donalda ,prosząc go, aby w czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych ze chciał przybyć do Bostonu i wygłosić mowę na zebraniu socjalistycznem. Równocześnie uchwalono rezolucje apelującą do członków partji, jak również do ogółu robotników o zorganizowanie amerykańskiej partji robotniczej na wzór Labour Party.

Rekwizycje zboża i chleba na Ukrainie

Moskwa. 12. 7. (AW) Prezydjum WCIKA opublikowało dekret zezwalający władzom miejscowym na Ukrainie na przeprowadzenie rekwizycji chleba u włościan. W razie uchylania się włościan od dostawy chleba organom państwowym, władze otrzymają prawo nakładania kar aż do 5-cio krotnej wartości zboża, które miało być dostarczone. W razie niezapłacenia kary władze mają prawo skonfiskować i sprzedać zboże na licytacji.

Po zamknięciu kroniki

— **OSTROŻNY, A DAŁ SIĘ OKRAŚĆ.** Antoni Ostrożny, szofer z zawodu zgłosił na policji, że skradziono mu z auta zarzutkę i kapelusz wartości 240 zł.

— **CENNA ZGUBA.** Pani Emilja Piszczek doniosła policji o zgubie torebki z guzikami bursztynowemi, zawierającej 500 zł. gotówką, srebrną puderniczkę, złoty ołówek i grzebień w srebrnej oprawie.

— **ZNOWU PIJANY SZOFER.** Dnia 10 bm. na drodze między Krzywaczką a Biertowicami pow. Myślenice właściciel samochodu Kr. Nr. 95630 St. Gąsienica z Zakopanego, będąc w stanie nietrzeźwym, najechał na zaprzęg Wł. Czorta i Antoniego Wrony z Golkowic pow. Kraków. Skutkiem najechania został złamany dyszel u wozu, skrzywiona oś, oraz potłuczony koń. Szkoda według podania poszkodowanych wynosi 200 zł.

— **SPADŁ Z BARJERY WAWELU.** Jakiś nieznanego nazwiska człowiek przechylił się przez barjerę otaczającą wzgórze wawelskie i runął z niej wstronę Wisły. Złamał przy upadku rękę i doznał wstrząsu mózgu. Przewieziono go w stanie nieprzytomnym do szpitala.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Dnia 11 bm. rzuciła się w zamiarze samobójczym do Wisły L. Kozioł, dozorczyni domu przy ul. Arjańskiej 17, jednak została wyratowana przez straż wodną i oddana opiece domowej. Powód nieznany.

Powrót do Ojczyzny po 260 latach

Rząd szwedzki dokonał niezwykłego w dziejach wędrówek narodów dzieła, przeprowadził bowiem repatrjację 900 Szwedów, potomków grupy mieszkańców tego kraju, która w 1670 roku opuściła Szwecję, osiedliwszy się w Dagoe, na wybrzeżu estońskiem, a potem w 1781 roku wysłana została do Chersonia, na południu Rosji.

W początkach bież. roku zamieszkała nad Czarnem Morzem kolonja pochodzenia szwedzkiego, znalazłszy się w opłakanym stanie materjalnym, zwróciła się do ojczystego swego rządu z prośbą o udzielenie jej pozwolenia na powrót do kraju przedków, przyczem powołała się na wierne utrzymanie przez nią języka szwedzkiego, religji i obyczajów ojczyzny. Zwrócenie się to wywołało odrazu żywy oddźwięk zarówno ze strony rządu szwedzkiego, jak i społeczeństwa, zgodnym co do tego, że jest obowiązkiem narodowym przyjąć gościnnie dawno utraconych braci i siostry.

W 1670-ym roku, kiedy szwedzcy ci chłopi osiedlili się w Dagoe, należała ta prowincja bałtycka do Szwecji. Wolność, z jakniej korzystali pod rządami szwedzkiemi, utracili w 1721-ym roku, z chwilą przejścia prowincyj bałtyckich w posiadanie Rosji. Wielokrotnie posyłali oni deputacje na ówczesny dwór carski i wreszcie w 1780-tym roku udało im się uzyskać ukaz, nadający im prawa, z jakich w 80 lat później mieli korzystać chłopi rosyjscy.

Zyskaną w ten sposób wolność okupili waze lako chłopi utratą ziemi, na której osiedli, a której właściciel nie chciał dłużej ich trzymać. Nie pozostawało im wobec tego nic innego, jeno wywędrować dalej, co też uczynili, oparłszy się dopiero o stepy Ukrainy. Pod eskortą Kozaków odbyli olbrzymią drogę, przemierzywszy szlak 1.200-milowy w ciągu dziewięciu miesięcy i w podróży tej wymarła połowa prawie członków wyprawy. Wreszcie po zwycięskiej walce stoczonej z Turkami, wybudowali sobie szereg chat na zdobytym w ten sposób gruncie. Było ich wówczas, w 1792-im roku, tylko 299 osób pozostałych. Stwierdzają to księgi kościelne, prowadzone przez towarzyszącego im w tej wędrówce szwedzkiego wikarjusza. Od 1792 do 1929 roku ogólna ich liczba wzrosła do 900.

W połowie bieżącego miesiąca opuszczą oni Odesę statkiem parowym i udadzą się najprzód do Constancy w Rumunji, skąd już pociągiem pojadą do portu bałtyckiego, w którym będzie na nich czekał parowiec szwedzki. Postanowiono osiedlić ich w okręgu Kristianstad w Południowej Szwecji, wobec tego zaś, że mało jest prawdopodobieństwa, aby mogli sprzedać w Rosji Sowieckiej cahty swoje, pola i ruchomości, zebrano drogą składek publicznych znaczny, bo wynoszący kilkadziesiąt miljonów (w przeliczeniu na złote) fundusz, celem umożliwienia im zagospodarowania się w odzyskanej w tak bajeczny nieomal sposób po 260-ciu latach ojczyźnie.

Czechosłowacja mobilizuje!

Praga. 12. 7. PAT-Radio. W Pradze i innych miejscowościach Czechosłowacji rozeszły się pogłoski, że władze zarządziły mobilizacje pięciu roczników rezerwy, a to w związku z konfliktem z Węgrami.

Komunikat oficjalny zaprzecza energicznie tym pogłoskom grożąc surową karą za ich szerzenie.

Francuska kolej północna finansuje budowę tunelu pod kanałem La Manche

Paryż, 12 7 (AW) Dyrektor francuskiej kolei północnej oświadczył w Londynie, że kolej północna przyczyni się do przeprowadzenia technicznych badań w sprawie buowdy tunelu pod kanałem La Manche sumą 160 miljonów franków, zaś do kosztów samej budowy sumą 3—4 miljardów franków. Byłaby to mniej więcej połowa wszystkich kosztów budowy.

Protest 38 państw jednak poskutkował

Hoover stara się o zmianę ustawy celnej

Wiedeń, 12 7 PAT. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: Protest 38 państw europejskich przeciwko planowanej amerykańskiej taryfie celnej, spowodował prezydenta Hoovera do zaproszenia ze swej strony członków komisji finansowej senatu na konferencję. Na konferencji tajnej prezydent Hoover wyłuszczył swoje poglądy, dotyczące nowej taryfy celnej. — Po konferencji oświadczył przywódca republikańskiej frakcji senatu, senator Watson, że prezydent Hoover postawił żądanie, w kierunku ustanowienia trzeźwej i rozsądnej ustawy celnej. W Waszyngtonie panuje przekonanie, że prezydent Hoover uprosił senatorów, aby starali się o zmianę obecnej redakcji tejże ustawy.

Rumunja niezadowolona z planu Younga

Bukareszt, 12 7 PAT. Rząd rumuński polecił swoim przedstawicielom dyplomatycznym w Paryżu, Londynie i Rzymie wręczyć noty, przedstawiające rumuński punkt widzenia na kwestję odszkodowań i wyrażające niezadowolenie, jakie wywołało w Rumunji obciążanie jej przez plan Younga spłatami rocznemi. Dalej noty wyszczególniają warunki, na jakich Rumunja może przyjąć plan Younga. W końcu rząd rumuński zaznacza, iż zdaniem jego byłoby wskazanem, aby odbyła się jedna tylko konferencja polityczna, w której wzięłyby udział wszystkie państwa, wierzyciele Niemiec. W Bukareszteńskich kołach politycznych wyrażają przekonanie, że wielkie mocarstwa zaaprobują punkt widzenia rządu rumuńskiego.

Słowo „Żyd" skreślone z encyklopedji rosyjskiej

Warszawa. 12. 7. Sin. Rząd sowiecki zaproponował w swoim czasie ukraińskiej akademji umiejętności, aby wykreśliła ze słownika ukraińskiego wyrazy „Żyd" i „kacap" (wyraz „Żyd" w języku rosyjskim ma znaczenie obraźliwe). Akademja ukraińska zgodziła się na to pod warunkiem, że z języka rosyjskiego wykreślone zostaną obraźliwe dla Ukraińców wyrazy „chochoł" i „małoros". Rosyjska instytucja naukowa zgodziła się na wykreślenie z języka tych słów, wobec czego akademja ukraińska wykreśli również obraźliwe dla Żydów słowa.

Orłow i Pawłonowski mają być wydaleni z Niemiec

Berlin. 12. 7. PAT. Przeciwko obu skazanym dziś w procesie o fałszerstwo dokumentów Orłowowi i Pawłonowskiemu policja polityczna wniość ma postępowanie celem wydalenia ich poza granice Niemiec.

Pożar na zabawie
Śmierć 12 osób

Londyn, 12 7 PAT. W Gillingham w hrabsiwie Kent, w czasie zabawy na cele dobroczynne wybuchł groźny pożar. 12 osób znalazło śmierć w płomieniach.

400 osób ofiarą powodzi

Wiedeń, 12 7 PAT. Dzienniki donoszą z Pera, że na zachód od Trapezuntu nastąpiło onegdaj 48 godzienne oberwanie chmury, które spowodowało powódź w całym kraju. *400 osób utonęło*. Wiele wsi zalanych zostało wodą. — *Szkody wynoszą kilka miljonów funtów tureckich*.

Rekord trwałości lotu pobity o 50 godzin!

Culvercita, 12 7 PAT. Piloci Mendell i Reinhart, którzy wystartowali na swoim samolocie 9 dni temu, celem pobicia rekordu wytrzymałości, pozostają dotychczas w powietrzu. Rekord dotychczasowy został już teraz pobity o 50 godzin. Lotnicy sypiają naprzemian po 4 godziny na dobę.

„Untin Bowler" czeka na pogodę

Paryż. 12. 7. (AW) Wedle nadeszłych tu tai wiadomości, redaktor „Chicago Tribune", który leci na samolocie „Untin Bowler", zawiadomił redakcję, że samolot czeka na polepszenie się pogody. Zbiorniki samolotu zawierają jeszcze 2.700 litrów materjałów pędnych. „Untin Bowler" jest uwięziony w lodach, lecz nie jest uszkodzony.

Samobójstwa wśród młodzieży szkolnej

Na ten temat pisze „Głos Poranny".

Zakończenie roku szkolnego powiększa kronikę wypadków codziennych o jeden jeszcze dział — samobójstwa uczniów i uczenic, którzy bądź nie uzyskali matury, bądź pozostali na drugi rok w klasie. „Sezonowemi" nazwał te samobójstwa reporter jednego z pism warszawskich, nie zdając sobie może nawet sprawy, jak trafnie, mocno i głęboko uchwycił tragizm naszej młodzieży szkolnej, szamocącej się bezsilnie w straszliwej głuchej pustce, rozpostartej — od czerwca do czerwca — między dwoma fatalnymi krańcami, dwoma śmiercionośnemi sezonami.

Jak reagują na te potworności naczelne władze szkolne, które muszą przedewszystkiem względać w to, co się dzieje z naszą młodzieżą, lecz również brać na siebie odpowiedzialność za jej mękę przed całem społeczeństwem?

Jak? — Proszę posłuchać — i zważyć rzetelnie! „Kuratorja szkolne zleciły kierownikom szkół średnich, w których miały miejsce wypadki samobójstw uczniów wskutek nieotrzymania promocji, niedopuszczenia do maturalnych egzaminów itp., przeprowadzenie dochodzeń celem wyświetlenia tych zajść. O dochodzeniach nadesłane być mają kuratorjom sprawozdania dla stwierdzenia, czy zachodzi w tem wina członków ciała pedagogicznego szkół".

Formalistyczno-biurokratyczna nieudolność przejawia się w tem zleceniu z jaskrawą wyrazistością. Wobec ogromu klęski, jaką są masowe samobójstwa chłopców i dziewcząt, kuratorja szkolne nie zdobywają się na nic więcej nad... nakaz przysłania sprawozdania, dla stwierdzenia czy zachodzi w wypadku samobójstwa ucznia wina członków ciała pedagogicznego szkoły! Jesteśmy z góry przekonani, że ani jedno z nadesłanych sprawozdań nie wykaże winy członków ciała pedagogicznego szkoły, gdyż każdy kierownik znajdzie dostateczną ilość powodów, usprawiedliwiających pozostawienie ucznia, lub uczenicy na drugi rok, znajdzie nie starając się nawet zbytnio zasłaniać nauczycieli. Albowiem nauczyciel szkoły średniej w 99 proc. swej pracy jest li-tylko wykonawcą narzuconego mu strupieszałego bezsensownego systemu szkolnego i jednym procentem indywidualnego taktu oraz własnej intuicji pedagogicznej nie może w żaden sposób łagodzić zła, które urzeczywistnia pod oficjalnym przymusem.

Poszukiwania — w myśl udzielonych instrukcyj — winowajców samobójstw uczniowskich sprowadzą się do uznania za winowajców... samych ofiar. By odkryć przyczynę nienormalnych zjawisk, nie wystarczy błądzić oszukańczymi palcami po ich powierzchni: należy zedrzeć grubą osłonę niedomówienia i dotrzeć do ich źródła.

System szkolny — oto bezlitosny morderca naszych dzieci! Położmy kres wypełnianiu luk szkoły średniej tandetną łataniną okólników, przeprowadźmy wreszcie gruntowną reformę, odpowiadającą potrzebom niepowstrzymanego w swym rozwoju życia, a samobójstwa, zamachy, awantury i skandale, hańbiące szkołę średnią, znikną tak, jak znikają symptomaty groźnej choroby, skoro radykalny zabieg chirurgiczny usunie ognisko ropne, zakłócające normalne funkcje organizmu.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 12. 7. 1929. Akcje chwiejne. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 157.50.

Akcje handlowe: Tohan 8.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 123.50.

Papiery procentowe: 4-proc. Obligacje Kolejowe Banku Krajowego 37.50.

Przebieg zebrania giełdowego cechował w dalszym ciągu brak większego zapotrzebowania. Do transakcyj doszło jedynie trzema papierami, a to Bankiem Polskim po kursie słabszym przy nieco większych obrótach. Tohanem znacznie zniżkowo i Zieleniewskim bez zmiany. Większość papierów w zupełnym zastoju. Ruch panował ospały. Z papierów procentowych robiono 4-proc. obligacjami kolejowemi Banku Krajowego w małych ilościach.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 5-proc Poż. Konwersyjną 44.

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Na rynku walutowym sytuacja bez zmiany. Nastrój spokojny przy dostatecznej ilości materjału. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i trzy czw. Warszawa dol. 8.87 i trzy czw. do 8.88 i jedna czw., czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i trzy czw., czeki 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Kurs dzienny Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 12 7 PAT. **Akcje:** Bank Dyskontowy 126, Handlowy 116, Polski 158 i jedna czw., 158 i pół, Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Elektrownia Dąbrowa 91, Siła i Światło 125 i pół, Firley 61, Lilpop 28 i trzy czw., Modrzejów 25, 25 i pół, Ostrowiec 81, Rudzki 39 i pół, Starachowice 27, Borkowski 10 i pół, Mirków 140. **Pożyczki:** 4-proc. premj. pożyczka inwestycyjna 106 i pół, 5-proc. dolarowa 61, 61 i pół, 61, 5-proc. konwersyjna 44, 43 i pół, 6-proc. stabilizacyjna 91 i pół, 8-proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Holandja 358.17, 359.07, 357.27, Londyn 43.25 i siedem ósmych, 43.34 i trzy czw., 43.15, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.92, 35.01, 34.83, Praga 26.38 i pół, 26.45, 26.32, Szwajcarja 171.52, 171.95, 171.09, Włochy 46.66, 46.78, 46.54, Marka niemiecka 212.47 i pół.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 12. 7. 1929. żyto 26 i pół do 27 i pół, pszenica 49 i pół do 50 i pół, jęczmień przemiałowy 28—29, owies 26 i jedna czw. do 27 i jedna czw., mąka żytnia 40 i pół, mąka pszenna 71—75, ospa żytnia 19—20, ospa pszenna 21—22. Tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 12. 7. PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 169.03—169.53, Budapeszt 123.69—123.99, Bukareszt 4.20 i jedna czw. do 4.22 i jedna czw., Londyn 34.41 i siedem ósmych do 34.51 i siedem ósmych, Nowy Jork 709.35—711.85, Paryż 27.775—27.875, Praga 20.98 i jedna czw. do 21.06 i jedna czw., Warszawa 79.505—79.785, Zurych 136.41—136.91. Amerykańskie 706.60—710.60, Niemieckie 168.78—169.38, Francuskie 27.84—28, Włoskie 37.28—37.44, Polskie 79.40—79.80, Szwajcarskie 136.42—137.22, Czeskie 20.95—21.07, Węgierskie 123.58—123.98.

Papiery wartościowe: Kompas 15.10, Czerniowiecka 46 i pół, Północna 1095, Południowa 9, Siersza 13.80, Zieleniewski 77 i jedna czw., Fanto 4.6, Karpaty 8.35, Galicja 44.30.

Giełda zurychska

Zurych, 12. 7 PAT. Paryż 20.36, Londyn 25.22 i trzy ósme, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.26, Włochy 27.20, Hiszpanja 75.30, Holandja 208.85, Berlin 123.85, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.40, Oslo 138.60, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.65, Białogród 9.12 i trzy czw., Ateny 6.72, Konstantynopol 2.49 i pół, Bukareszt 3.08 i pół, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 218.37 i pół.

HOJNY DAR PRZEMYSŁOWCA ŻYDOWSKIEGO W ANGLJI. Przemysłowiec tytoniowy sir Albert Levy (Żyd) ofiarował 250 tys. f. szt. na popieranie szpitali i innych instytucyj społecznych w Anglji.

NOWE CZASOPISMO ŻYDOWSKIE W BERLINIE. Z dn. 1 września 1929 zacznie tu wychodzić czasopismo tygodniowe pt. „Berliner Jüdische Zeitung", wydawane przez Zjednoczenie Sjonistyczne w Niemczech.

Wolne posady

POSZUKUJĘ Żydówki pobożnej, z szyciem i go towaniem. Całe utrzyma nie, osobny pokój i dobra płaca. Zgłoszenia pod „U czciwa“ do Adm. „Now. Dziennika“. c.1115g

AGENTA zdolnego za prowizją poszukuję na Kraków. Zgłoszenia pod „Zdolny“ do Adm. „Now. Dziennika“. a1115g

POSZUKUJĘ chłopca z lepszego domu do praktyki kuśnierskiej. Wiadomość: Zakład Kuśnierski H. Finkelstein, Szewska 18. 1109g

ENERGICZNY, młody człowiek do inkassa i akwizycji w asekuracji, za pensją i prowizją poszukiwany. Zgłoszenia pi semne: Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8, pod „Natychmiast“. 1832er

BUCHALTERA (KI) na godziny wieczorne poszu kuję. — Zgłoszenia pod „Stałe“ do Adm. „Now. Dziennika“. 1113g

POSZUKUJĘ chłopca do praktyki zegarmistrzowskiej. Zgłoszenia pod „Zegarmistrz“ do Adm. „N. Dziennika“. 1111g

POSZUKUJĘ SIĘ praktykantki z lepszego domu: Lehnhaupt, ul. Szczepańska 3. 1108g

PRAKTYKANT biurowy, z ładnem pismem, ze znajomością języka niemieckiego w słowie i piśmie (stenografując i piszący na maszynie mają pierwszeństwo) poszukiwany do natychmiastowego wstąpienia. Własnoręcznie pisane oferty skierować pod „1101“ do Adm. „N. Dziennika“. 1824x

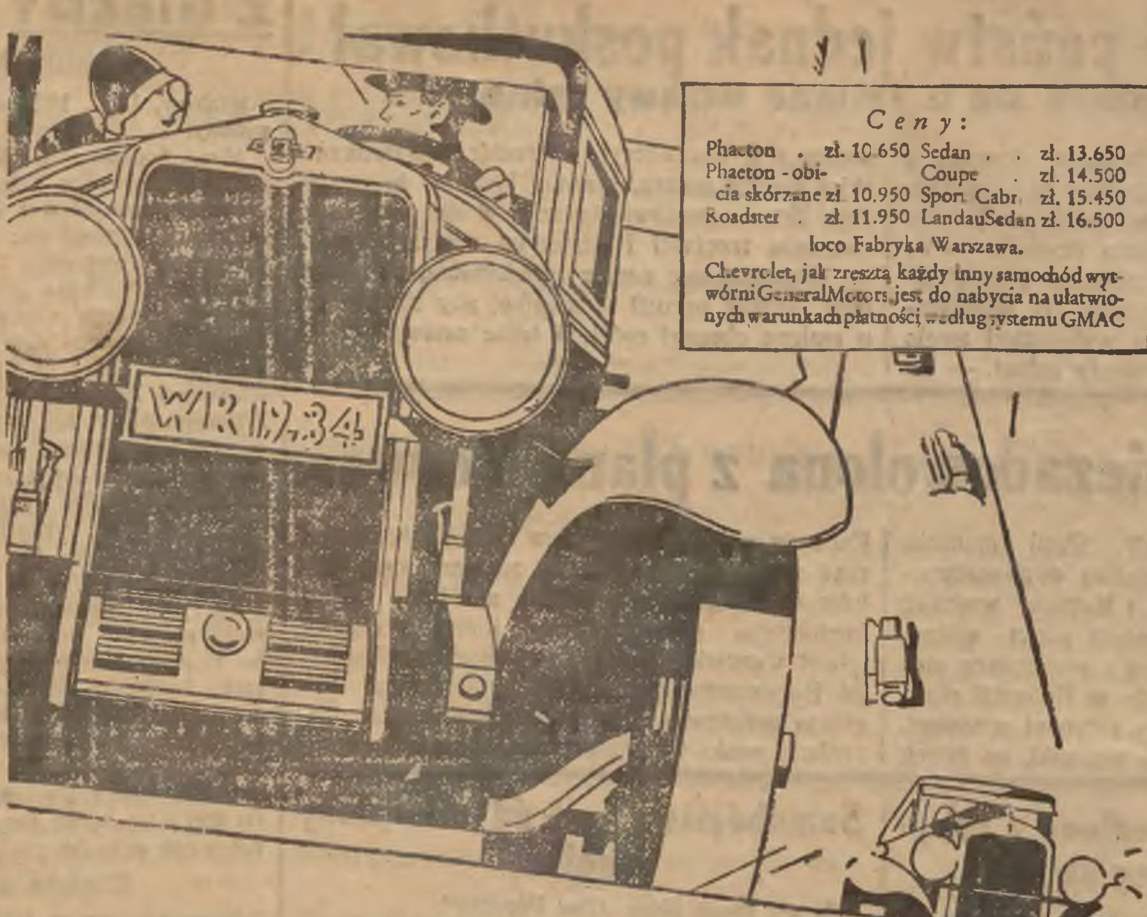
POSZUKUJEMY urzędnika, obeznanego w przemyśle drzewnym, ze znajomością buchalterji i korespondencji, do tartaku Zgłoszenia do firmy inż. Riegelhaupt et Roth, Zakopane, Nowotarska 5. 1820x

ZAKŁAD perukarski Salomei Goldberg, Kraków, Dietla 44, poszukuje zaraz zdolnych pracownic. 1100

Posad poszukują

INTELIGENTNA panienka z ukończoną Szkołą Handlową, ze znajomością księgowości i stenografji polskiej, — pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady od zaraz Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Solidna“. 1112g

POMOCNIK handlowy z branży żelazno-elektrotechnicznej, z 7-letnią praktyką, poszukuje posady, ewentualnie na prowincję. Zgłoszenia pod „Fachowiec“ do Admin. „N. Dziennika“. 894g



Dostępny dla najszerszego ogółu,

posiada zalety najbardziej zbytkownego samochodu

Nawet pobieżne oględziny samochodu Chevrolet odrazu ustalają fakt, że ukazanie się jego na rynku jest epokowem wydarzeniem w świecie automobilizmu. Przedewszystkiem jest to sześciocylindrowy samochód, ofiarowany w cenie wozów czterocylindrowych. Posiada wszystkie najbardziej współczesne ulepszenia, odpowiadające wybredniejszym wymaganiom automobilizmu.

Charakteryzują go siła, szybkość, zdolność błyskawicznej akceleracji oraz zupełny brak przykrej wibracji. Odznacza się trwałością i łatwością kierowania. Umiarkowana zaś i dostępna dla najszerszego ogółu cena idzie w parze z niezwykłą oszczędnością zużycia benzyny i smarów. Przepiękna karoserja Fishera uderza proporcjonalną harmonią linji i wytworną barwą lakieru. Głębokie wygodne siedzenia, kryte gustownym materjałem zapewniają najwyższy komfort, do czego przyczynia się również przesuwalne siedzenie kierowcy

Próbna jazda w porozumieniu z najbliższym zastępstwem Chevroleta przekona o niezwykle cichem działaniu elastycznego potężnego sześciocylindrowego silnika z górnym rozrządem, oraz zwróci jednocześnie uwagę na cały szereg pierwszorzędnych zalet, spotykanych tylko w najdroższych samochodach. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione zastępstwa na całem terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku.

CHEVROLET 6

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

Różne

ULOKUJĘ 3.000 dol. w prosperującem przedsiębiorstwie. — Zgłoszenia pod „Współpraca“ do Adm. „N. Dziennika“. 1102g

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Traugutta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 375x

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Tadeusza Szupera, — wydaną przez P. K. U. Kraków. 1117g

Reklama dźwignią handlu

TROCHĘ HUMORU



Rentjer (który wypróbowuje swój nowy hamak): Doprawdy nie pojmuję, jak marynarze mogą w czemś takiem spać! (London opinion.)

ZDROJOWISKA

RABKA. Willa „Filasówka“, Pensjonat Dr. Pinesowej. Dla dzieci troskliwa opieka. Informacje listownie. 1685x

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 1723a

Lokale

POKÓJ frontowy, słoneczny, porządnie umeblowany, dla biurowej panny z lepszego domu, u samotnej wdowy, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pokój“. 939bp.

Sprzedaż

SPRZEDAM TELEFON. Zgłoszenia pod „A. K.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1119g

TAPETY. Listewki do tychże najtaniej do nabycia u firmy Neumann, Dietla 55, Telefon 1019. b.1115g

PARCELA budowlana przy ulicy Kapa do sprzedania. Wiadomość: Hankarp, Hotel Roial.



„DYWAN“
TKALNIA DYWANOW i KILIMÓW
KRAKOW-PODGORZE
Sw. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów
Telefon Nr. 1009

Underwood, Remington, Smith & Bros!
i inne maszyny do pisania okazyjnie, bajecznie tanio poleca
Max Löwenstein
Kraków
Zwierzyniecka 8, II. p.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana